

OPINIA
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 9 kwietnia 2013 r.

**w sprawie projektu założeń projektu ustawy o prawach konsumentów oraz o zmianie
ustawy - Kodeks cywilny i innych ustaw**

Krajowa Rada Sądownictwa nie negując konieczności uporządkowania i zintegrowania przepisów dotyczących odpowiedzialności za jakość rzeczy sprzedanej, w kontekście obowiązku implementacji dyrektywy o sprzedaży konsumenckiej, poddaje w wątpliwość niektóre rozwiązania, przedstawione w opiniowanym projekcie założeń projektu ustawy o prawach konsumentów oraz zmianie ustawy – Kodeks cywilny i innych ustaw.

I. Co do reżimu odpowiedzialności za jakość rzeczy sprzedanej:

1. Projekt nie przewiduje wprowadzenia definicji ustawowej pojęcia „publicznego zapewnienia”. Zdaniem Krajowej rady Sądownictwa istnieje konieczność zamieszczenia w ustawie takiej definicji. Pojęcie to jest niejednoznaczne, a projektodawca wiąże poważne konsekwencje ze złożeniem zapewnienia publicznego.

2. Niejasnym jest także, czy za wady rzeczy odpowiedzialność ponosić będzie jedynie sprzedawca czy także inny podmiot (producent lub jego przedstawiciel), który złożył „zapewnienie publiczne” .

Jeśli, w zamiarze projektodawcy byłaby to jedynie odpowiedzialność sprzedawcy, to rozwiązanie to budzi poważne wątpliwości. Odpowiedzialność sprzedawcy byłaby odpowiedzialnością za cudze czyny, na które sprzedawca nie miał wpływu. Zakładane w projekcie przeprowadzenia dowodu przeciwnego, że sprzedawca nie wiedział o złożonym zapewnieniu publicznym, będzie praktycznie niemożliwe.

Jeśli natomiast byłyby to wspólna odpowiedzialność producenta i sprzedawcy, to odpowiedzialność ta powinna być odpowiedzialnością solidarną.

3. Wątpliwą propozycją jest wprowadzenie mechanizmów dochodzenia roszczeń regresowych przez ostatecznego sprzedawcę od jego poprzedników w łańcuchu dystrybucji. Jeżeli zamiarem projektodawcy była zmiana uregulowań w zakresie odpowiedzialności z rękojmi i gwarancji co do umów sprzedaży, to brak jest uzasadnienia (wynikającego z głosów nauki prawa czy też praktyki) dla tego nowego rozwiązania. Implementacja dyrektywy o sprzedaży konsumenckiej nie może stać się okazją do wprowadzania tego rodzaju mechanizmów, bowiem rozwiązanie to nie dotyczy konsumentów, a podmiotów gospodarczych.

4. Z przedstawionych założeń wynika, że projektodawca nie zauważył, że pojęciem wady rzeczy posługuje się w dwojakim znaczeniu: w pierwszym jako wadę rozumie brak właściwości rzeczy wynikających z umowy lub zapewnienia publicznego rozszerzając brak właściwości rzeczy także na etap zamontowania lub uruchomienia rzeczy (bez znaczenie w tym wypadku czy to sprzedawcę czy kupującego byleby działał w określonych warunkach); w drugim (kiedy formułuje postulat konieczności definicji ustawowej) wskazuje, że pojęciem tym miałyby być objęta jedynie niezgodność z umową. W tym miejscu Rada zauważa, że definicja ta nie wnosi niczego nowego, bowiem sprzedaż konsumencka jest umową **ustaną**, dowodzenie zaś istnienia wady, jako nieposiadania cech towaru o istnieniu, których zapewnił w umowie sprzedawca sprowadzi się do dowodzenia istnienia wad w obecnym rozumieniu.

II. Dochodzenie uprawnień z rękojmi w trakcie 2 letniego okresu odpowiedzialności pomiędzy sprzedawcą końcowym a jego bezpośrednim poprzednikiem w łańcuchu sprzedawców (dostawców) między kolejnymi kontrahentami w tym łańcuchu.

Krajowa Rada Sądownictwa poddaje w wątpliwość przyjęte, jako rozwiązanie systemowe (w ramach umowy o sprzedaży konsumenckiej) dochodzenie roszczeń pomiędzy sprzedawcą końcowym a poprzednikami w łańcuchu dystrybucji. Ponadto zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa niektóre przedstawione szczegółowe propozycje wymagają zmiany.

Wątpliwym jest rozwiązanie, w którym na skutek zawiadomienia poprzednika sprzedawcy końcowego przez sprzedawcę końcowego o dochodzeniu uprawnień konsumenta z tytułu rękojmi za wady dochodzi do przerwy w biegu terminu, a w przypadku toczącego się sporu pomiędzy sprzedawcą końcowym a konsumentem nie **odchodzi** do zawieszenia biegu terminu.

Pojęciem przerwy w biegu terminu przedawnienia posługuje się kodeks cywilny, który uzależnia zaistnienie przerwy w biegu terminu od podjęcia przez dłużnika czynności zmierzających do wyegzekwowania roszczenia lub złożenia przez wierzyciela oświadczenia o uznaniu roszczenia. Oznacza to, że dla zaistnienia przerwy nie wystarczy dokonanie aktu staranności - wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. W projekcie natomiast proponuje się przerwę w biegu terminów rękojmi w przypadku dokonania jedynie aktu staranności - zawiadomienia poprzednika w łańcuchu dystrybucji o zgłoszeniu roszczenia konsumenta w stosunku do sprzedawcy końcowego. Toczący się spór sądowy nie powoduje żadnych skutków związanych z biegiem terminu w stosunku do poprzedników w łańcuchu dystrybucji, a w szczególności nie prowadzi do zawieszenia biegu terminu.

III. Regres właściwy

Przedstawiona w projekcie koncepcja uregulowania odpowiedzialności w łańcuchu dystrybucji, jako rodzaj odpowiedzialności odrębnej od odpowiedzialności za zobowiązania podmiotów gospodarczych co do zasady nie znajduje uzasadnienia, a nadto jej sposób i zasady wydają się niespójne.

Z założeń wynika, że będzie ona oparta na odpowiedzialności w ramach regresu. Oznacza to, że odpowiedzialność ta powstanie z chwilą spełnienia świadczenia wierzycielowi. Instytucja regresu zakłada istnienie odpowiedzialności wynikającej ze zobowiązania solidarnego (regres współdłużników solidarnych) lub *cessio legis* – ustawowego wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela.

Jeśli zatem uregulowanie odpowiedzialności w ramach łańcucha dystrybucji dotyczyłoby regresu *sensu stricte*, to odpowiedzialność sprzedawców w łańcuchu dystrybucji musiałaby być odpowiedzialnością solidarną, a taką nie jest. Jeśli miałyby to być odpowiedzialność ustawowa wynikająca z wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela, to konstrukcja ta zakłada bezpośrednią odpowiedzialność poszczególnych sprzedawców w łańcuchu dystrybucji wobec konsumenta, a tak nie jest.

Dalej proponuje się oparcie odpowiedzialności regresowej na domniemaniu istnienia wady na każdym etapie łańcucha dystrybucji. Jednak w dalszych założeniach sprzedawca końcowy

w wytoczonym procesie będzie musiał udowodnić istnienie wady, co narusza zasady związane z istnieniem domniemania.

Nie jest trafne, w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa ograniczenie czasowe do wystąpienia z powództwem regresowym w stosunku do innego poprzednika w łańcuchu dystrybucji, w przypadku oddalenia powództwa sprzedawcy końcowego.

Krajowa Rada Sądownictwa nie zgłasza natomiast uwag do założeń projektu ustawy o prawach konsumenta.